S. GIUSEPPINA FRAGASSO ASC

SIEDEM LISTÓW

W CZERWIENI

ASC Pagine 7

PAGINE 7

Siódmy zeszyt proponuje uwadze czytelników siedem listów.

Listy, które są skierowane do Adoratorek Krwi Chrystusa ukazują ich styl życia, charyzmat, odważne idee, żywotność, intuicje i nadzieje, ale również występującą w historycznej wędrówce opieszałość. Jednocześnie pokazują pragnienie powrotu do wiary, do entuzjazmu początków, które miały miejsce w Acuto 4 marca 1834 r.

Niniejsze wydanie stanowi swoisty przegląd niedawnych wydarzeń: konfrontacja i refleksja przeplatają się ze sobą i mogą być pożyteczne dla tych, którzy pragną doświadczyć wielkiej przygody Ducha w mocy Krwi Chrystusa.

Autorka listów, siostra Giuseppina Fragasso, Przełożona Generalna, wskazuje „cantus firmus”[1]Adoratorek: świętość przyodzianą w purpurę i promieniującą biel tych, które przez wypełnianie wymagań życia codziennego uczestniczą w zmartwychwstałym życiu Baranka.

Misterium paschalne śmierci i życia jest motywem przewodnim tego cantus firmus. Sama autorka jest przejęta trwogą, kiedy musi ukazać życie ofiarowane aż do przelania krwi jako czerwoną tożsamość Zgromadzenia. W tej wizji, która staje się proroctwem, s. Giuseppina Fragasso z przejęciem i głębokim wzruszeniem przekazuje wiadomość o pięciu adoratorkach „zamordowanych w Gardensville”. Jednocześnie pokazuje to wstrząsające wydarzenie jako „chrzest krwi” Zgromadzenia. Autorka wzywa nas do życia tożsamością miłości, czerwoną od Krwi Baranka, na określonej drodze komunii w międzynarodowej przestrzeni oraz do podążania z pasją szlakami historii ludzkości, na których przeplatają się rozmaite kultury.

Siedem listów zatem zapraszają nas do zagłębienia się „dzisiaj” w misterium błogosławieństwa.

„Beati qui lavant stolas suas in Sanguine Agni” (Ap 7,14).

s. Nicla Spezzati asc

[1] Cantus firmus, łac. – śpiew stały rozpowszechniony w muzyce renesansowej. Uwaga tłumacza – TS.

SUORE ADORATRICE DEL SANGUE DI CRISTO

DIREZIONE GENERALE

RZYM, 4 MARCA 1992

158. ROCZNICA ZAŁOŻENIA ZGROMADZENIA

W STRONĘ ACUTO…

Kochane Siostry,

Rocznica założenia Zgromadzenia ASC jest dla nas celebracją i wezwaniem do życia. Jest przynaglającym, mocnym wezwaniem do wejścia w rzeczywistość niejednoznaczną, wielopłaszczyznową, która nas otacza i stawia przed nami wymagania.

4 marca, każdego roku, nasze spojrzenia i nasze serca zwracają się w stronę Acuto.

Acuto jest naszym Nazaret, miejscem wcielenia i objawienia się Ducha. Acuto jest miejscem daru, miejscem doświadczenia miłości, która przenika Zgromadzenie od chwili jego powstania:

"...duch tego świętego Dzieła jest cały miłością. To słowo wyryte zostało w naszych umysłach i w naszych sercach: powtarzam: Miłość względem Boga i względem naszego drogiego bliźniego".

/List MDM 28 czerwca 1841r./

Acuto: twierdza początków i idealna stacja misyjna w każdym czasie i każdym miejscu na ziemi - sięgająca dzisiaj aż po Filipiny i Ukrainę, i poza nowe, jeszcze nieznane granice - w przyszłości.

Podążamy do Acuto by na nowo zewangelizować naszą tożsamość kobiet konsekrowanych dla misji, powierzonej nam w dzisiejszych czasach historii.

Podążamy *w stronę Acuto* aby:

- przypomnieć sobie o wiernej miłości Boga, który nieustannie odnawia swe Przymierze w znaku Krwi swojego Syna, Jezusa: nie wolno nam zatracić naszej pierwotnej tożsamości, która może być dla ludzi, wśród których żyjemy, czytelnym objawieniem tajemnicy Chrystusa, znakiem i przypomnieniem w historii ludzkości, iż każda osoba ludzka jest poszukiwana i odnajdywana przez Boże zbawienie;

- odkryć na nowo prowokację Marii De Mattias - świadka i apostołki zbawczej miłości Chrystusa; wołanie kobiety, która przekazuje, uczestniczy, wzywa, poucza i dodaje odwagi:

"Odwagi,... bądźmy gotowe, by cierpieć z miłości do Jezusa, który z taką miłością oddał za nas Krew. Nie żałujmy trudu w zdobywaniu dusz dla nieba. Módlmy się o wytrwałość w ćwiczeniu pokory i wielkiej ufności w Bogu".

/Listy MDM 13 grudnia 1861/.

"Ja nie czyniłabym nic innego, tylko głosiłabym Jezusa Ukrzyżowanego całemu światu... 0, jak bardzo pragnę, by córki Przenajdroższej Krwi, wszystkie ożywione duchem Jezusa Chrystusa, szły naprzód z coraz to nowym zapałem i szerzyły dobro na każdym miejscu".

/Listy MDM 16 listopada 1855/

"Byłam bardzo zajęta. Musiałam wysłać cztery moje córki do Anglii w celu otwarcia szkoły w Londynie... Módlmy się bardzo gorąco do Pana, by błogosławił tej nowej fundacji".

/Listy MDM 1 sierpnia 1863/.

Opuszczamy Acuto z charyzmatycznym bogactwem początków, które Duch Święty odnawia w nas ze świeżością nieprzerwanego stwarzania:

- aby potwierdzić naszą konsekrację misyjną, uzdalniając nas do całkowitej dyspozycyjności wobec planów Ducha;
- aby pracować z ludźmi i dla ludzi, pozostając zawsze solidnie zakotwiczone w naszych korzeniach Absolutu i kontemplując misterium zbawcze Chrystusa po to, by wrócić do życia obok ludzi, podążając szlakami historii, dzieląc z nimi trud owej drogi;
- aby na nowo odkryć radość dzielenia się i spotykania bez względu na wiek i miejsce, doświadczając słodyczy i trudu życia we wspólnocie.

Wyruszmy z Acuto:

- by dawać świadectwo żywemu doświadczenia Boga, które niesione w sercu z miłością, niewątpliwie sprawi, iż zastanowią się nad życiem także ci, którzy zagubili sens egzystencji i ukaże ścieżkę naśladowania Chrystusa ludziom młodym, szukającym racji życia, które jest darem.

Charyzmat początków Zgromadzenia pozostaje niezmiennie żywy i wymagający w każdej szerokości geograficznej, tam gdzie się znajduje wspólnota Adoratorek Krwi Chrystusa.

Dzisiejsza ludzkość znalazła się w zupełnie nowej rzeczywistości pod względem kultury, polityki, ekologii, migracji, jest współzależna ekonomicznie, co często staje się powodem wyzysku, roszczeń, agresji, fragmentaryzacji, anonimowości społecznej, indywidualizmu.

Żyjemy pośród ludzkości, której sens życia jest niepewny, często odrzucany, negowany, lekceważony.

Właśnie wobec tej ludzkości, niech zapłonie w nas ożywczy niepokój Marii De Mattias by kontemplować Ukrzyżowanego i przyjąć za swoje cierpienia drogiego bliźniego w postawie ofiary i poczucia wspólnoty.

Zacznijmy na nowo od Acuto, od nowej ewangelizacji poprzez naszą międzynarodowość.

Mały namiot wzniesiony na "wzgórzu" 4 marca 1334r. szeroko rozpostarł swój zasięg obejmując nowe przestrzenie świata. Międzynarodowość naszego Zgromadzenia jest owocem wielkodusznych i odważnych ASC, które w każdym czasie i z różnych stron docierały poza nowe horyzonty, przynaglane charyzmatem początków.

Globalna wioska coraz bardziej staje się domem ASC, których dzisiaj zadaniem i powołaniem jest:

- przyjąć każdego chociaż jest odmienny ode mnie, wywodzi się z innej kultury, żyje innym niż ja rytmem, ma inne poglądy i zasady życia;
- odczuć pilną potrzebę przejścia od "my" prowincja do "my" Zgromadzenie;
- zaproponować nowym członkiniom globalną wizję Zgromadzenia, które zmierza ku "pięknemu porządkowi rzeczy" bez względu na granice geograficzne i podziały kulturowe, sprzyjając globalnej znajomości charyzmatu i misji, zawsze zakotwiczonej *w łasce początków*;
- respektować i szanować mniejszości etniczne, dzielić się tym czym jesteśmy i co posiadamy, włącznie z "przestrzenią" naszych domów, z „bezdomnymi", z imigrantami, którzy zostali zmuszeni szukać schronienia w obcym kraju, by móc przetrwać i uciec spod nieludzkich systemów.

Ale przede wszystkim jesteśmy powołane, by światu dawać świadectwo wspólnoty.

To wspólnota jest miejscem, które żywi naszą konsekrację misyjną, w którym ona wzrasta, realizuje się i objawia. We wspólnocie przejawia się nasza tożsamość jako świadków Absolutu poprzez autentyczny wzrost w naśladowaniu Chrystusa. Wspólnota jest miejscem gdzie sprawdza się nasza zdolność do miłości, w niej poznajemy osobiste i wspólnotowe niewierności, zwątpienia, niepewności i ograniczenia. Lecz także we wspólnocie doświadczamy codziennie uzdrawiającej mocy Krwi Chrystusa, przebaczenia, pojednania, komunii, „radości, że jesteśmy odkupione”.

Ta głębia życia braterskiego, przeżywanego we wspólnocie jest słowem niezastąpionym, które identyfikuje nas jako kobiety konsekrowane dla misji. Jest słowem komunii, które stawia światu wyzwane i nadaje mu kierunek.

Rozpoczynamy na nowo od Acuto wreszcie, by wynieść umiejętność równoległego odczytywania Konstytucji i własnego życia z „gorącym pragnieniem, nowymi oczyma i z sercem otwartym" (Akta Kapituły Generalnej 1991).

Niech na chwilę umilknie wir słów, prowadzonych dzieł, studiów, wszelkich zajęć, szumnych programów, a z Acuto, w swym nagim ubóstwie i prawdzie usłyszymy wezwanie, jedyne i konieczne dzisiaj: "żyjmy tym, co głosimy", aby "świat uwierzył".

Niech Duch Święty sprawi, aby zrealizowało się w nas Słowo: „zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki świadectwu..." W Nim odnajdziemy rację naszego życia konsekracją Adoratorek Krwi Chrystusa. Oto są życzenia i modlitwa za nas wszystkie.

Wraz ze mną pozdrawiają Was członkinie Rady Generalnej.

Z miłością i wielką nadzieją

S. Giuseppina Fragasso asc

Przełożona Generalna

SUORE ADORATRICE DEL SANGUE DI CRISTO

DIREZIONE GENERALE

ZAGRZEB, 31 MAJA 1992

Kochane Siostry,

Pokój Chrystusa niech będzie z nami wszystkimi !

Słowo Boże przekazywane nam codziennie w liturgii wielkanocnej było dla nas zachętą i budziło nadzieję w Duchu Zmartwychwstałego Pana oraz ufność w wierną miłość Ojca ku całej ludzkości odkupionej w Krwi Jego Syna Jezusa Chrystusa.

Potrzebujemy nadziei i ufności właśnie w czasach obecnych, kiedy stajemy w obliczu wielkich cierpień, których w coraz szerszym zasięgu doświadczają poszczególni ludzie i całe narody, dlatego trzeba wzywać uzdrawiającej mocy Krwi Chrystusa.

Wydarzenia wojenne, które nie ustają na tej bałkańskiej ziemi zatrzymały mnie jeszcze w Zagrzebiu, gdzie wraz z S. Bernardą doświadczamy z bliska sytuacji wytworzonej wskutek wojny i wygnania, czasem dobrowolnego, czasem przymusowego. W rzeczywistości nasz powrót do Rzymu, zaplanowany na dzisiaj, będzie opóźniony dopóty dopóki nie przyjadą Siostry „uchodźcy" z Nowej Topoli i Aleksandrowa. Pozostaną one we wspólnotach, gdzie jest spokojniej i bezpieczniej lub w domach uprzejmie zaoferowanych w tych okolicznościach przez przyjaciół.

Tutaj nasze Siostry żyją na co dzień rzeczywistością wojenną, w ciągłym paradoksie: cieszą się z odzyskanej wolności przez Chorwację i cierpią z powodu nieuzasadnionej agresji na terytorium Bośni i Hercegowiny. Nie tracą jednak nadziei i usiłują nieść ją otaczającej ludności, a w szczególności tych, którzy mieszkają w wioskach Bośni i Hercegowiny. Z odwagą przeżywają sytuację związaną z prowizorycznością i niepewnością, lękiem przed bombardowaniami, trudnościami spowodowanymi tymczasowym lub długotrwałym brakiem wody, światła, żywności. W tym ostatnim przypadku międzynarodowe organizacje humanitarne często napotykają przeszkody lub poważne utrudnienia w niesieniu pomocy.

Jestem przekonana, że całe nasze Zgromadzenie podziwia wiarę i odwagę tych naszych

Sióstr prowincji Zagrzebia, naznaczonej w swej tożsamości przez Baranka Paschalnego. Wszystkie podejmujemy obowiązek szczególnej modlitwy za nie i z nimi, aby wreszcie zapanował trwały pokój.

Z radością i wdzięcznością pragnę was poinformować, że otrzymałyśmy piękną wiadomość: oficjalne pismo z Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, w którym zawiadamiają nas o definitywnym zatwierdzeniu naszej Konstytucji dekretem z dnia 7 czerwca 1992 w Święto Zesłania Ducha Świętego. W liście czytamy:

”Cieszymy się wraz z Siostrą i z wszystkimi Siostrami w tym momencie zatwierdzenia zrewidowanej Konstytucji, która jest wynikiem Waszej wielkiej pracy, modlitwy i refleksji. Jest to moment łaski dla całego Zgromadzenia, podczas gdy wspólnie rozpoczynacie nową fazę historii ze specjalnym błogosławieństwem Kościoła. Niech praktyka tej zrewidowanej i zatwierdzone Konstytucji będzie dla Was wszystkich codziennym pogłębieniem waszego konsekrowanego życia… Niech ta Konstytucja będzie dla Was natchnieniem do coraz bardziej wielkodusznej służby względem Kościoła i względem całej rodziny ludzkiej w duchu Marii De Mattias, tak aby Wasze Zgromadzenie stało się : „coraz bardziej wiarygodnym świadectwem czułej miłości Boga, której wymownym znakiem jest Krew Chrystusa, rękojmia wiecznego przymierza” (KŻ 2)

Niech ta wspaniała wiadomość ożywi w każdej z nas zobowiązanie do coraz większego wcielania w życie Konstytucji, która jest dla nas wcieleniem Ewangelii i realizację charyzmatu udzielonego Marii De Mattias w Kościele i dla Kościoła.

Wraz z członkiniami Zarządu Generalnego życzę Wam obfitych darów Ducha Świętego modląc się słowami kolekty „Wszechmogący i wiekuisty Boże... odnów w nas cud Pięćdziesiątnicy. Spraw, aby narody rozproszone złączyły się we wspólnym głoszeniu chwały Twojego imienia”.

Z miłością i wielką nadzieją

S. Giuseppina Eragasso asc

Przełożona Generalna

SUORE ADORATRICE DEL SANGUE DI CRISTO

DIREZIONE GENERALE

RZYM, 1 LISTOPADA 1992 R – UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

KREW MĘCZENNIKÓW JEST NASIENIEM CHRZEŚCIJAN

Kochane Siostry,

Z najgłębszym żalem przekazuję całemu Zgromadzeniu wiadomość, przesłana nam urzędowo przez Sekretarza Stanu przy Watykanie że:

S. Shirley Kolmer

S. Kathleen McGuire

S. Joel Kolmer

S. Agnes Mueller

S. Barbara Ann Muttra

zostały w okrutny sposób zamordowane w Gardnersville, Monrovia, Liberia, wraz z czterema postulantkami pochodzącymi z Liberii.

Na tę krwawą rzeczywistość, na bolesne milczenie naszych dusz zstępuje dzisiaj Słowo, które przenika nas i wstrząsa siłą prawdy. Słowo Boże staje się dziś dla każdej z nas, w ciele naszego Zgromadzenia żywym doświadczeniem, bolesnym, a równocześnie transcendentnym, przybijającym do krzyża, a zarazem chwalebnym:

"Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?... To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w Krwi Baranka je wybielili" (Ap 7, 13-14).

Nad życiem przerwanym przez przemoc, nad pięcioma naszymi Siostrami, nad czterema młodymi postulantkami, które dzieliły życie we wspólnocie ASC, która jest dla nas powszechnym znakiem braterstwa, nad dotkliwym cierpienie wszystkich tych, którzy je kochali, nad niemym pytaniem "dlaczego", nad okrutnym ciosem zadanym sercom, nad naszym wielkim cierpieniem rozlega się głos Słowa, które wskazuje kierunek, odsłania wymogi błogosławieństw, wypełnienie naszej wędrówki:

"Błogosławieni pokój czyniący...

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości...

Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was... Cieszcie się

i radujcie, albowiem Wasza nagroda wielka jest w niebie" (Mt 5, 9-12)

Błogosławieństwa ogłoszone przez Syna Bożego w zestawieniu z bezmiernym cierpieniem, które jak huragan spadło w nocy na wspólnotę Sióstr Adoratorek stawia nam pytania, wskazując na inkarnację i transcendencję naszego życia - pełnię naszej chrześcijańskiej tożsamości.

W tych szczególnych okolicznościach, stawiamy sobie przed oczyma nasze chrześcijańskie powołanie, z wiarą i z całą odpowiedzialnością uświadamiamy sobie ten fakt, że Chrystus dzisiaj naznaczył nas jako Zgromadzenie chrztem Krwi, zgodnie z naszym charyzmatem:

"Nasze imię - Adoratorki Boskiej Krwi - mówi Maria De Mattias - przypomina nam, że mamy być gotowe także oddać życie, aby ta Boska Krew była adorowana i czczona przez wszystkich" (MDM Reg. 1833).

Jesteśmy więc powołane być żywa pamięcią Słowa:

"Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje... Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci" (J 17, 13; 1 J 3,16).

Konfrontacja życia i Słowa. Konfrontacja stawiająca nam wymagania, bowiem my jak wszyscy i z wszystkimi mamy jeszcze do przebycia drogę na tej ziemi.

My przynależymy do rodziny ludzkiej: do ubogich, do ostatnich, do niezliczonej rzeszy kobiet i mężczyzn naznaczonych ranami wszystkich wojen, wszelkich opresji, rasizmu, wszelkiej przemocy. Lecz także należymy w równej mierze do liczby prześladowców, zabójców, gwałcicieli prawa, rasistów, niesprawiedliwych, których sercami zawładnęło zło i śmierć. My przynależymy do wszystkich, dzielimy rany każdej osoby, zagubienie i rozbicie świata, dzielimy los naszej epoki naznaczonej ciężkimi ciemnościami bezsensu.

Na szczęście w naszych sercach żyje jednak solidarność, która nie pochodzi tylko z naszego ciała i z naszej krwi, ani z naszej woli czynienia dobra. W naszym życiu jest obecna solidarność, której Syn Boży przyszedł dokonać przelewając Krew za każdą osobę ludzką po to, aby wszyscy mogli otrzymać Boże życie, aby wszystkich dotknęła miłość, która zbawia:

"Odkupiłeś nas Panie, Krwią Twoją z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu...” (Ap. 5,9).

Zatem błogosławmy Pana, za to, że dzisiaj wypełnił w naszych Współsiostrach swój plan zbawienia według naszej tożsamości:

"Posiadamy zatem tożsamość paschalną, która jest naznaczona Krwią Baranka... Pamiętając, że On otworzył drogę dla ludzkości do chwały niebieskiej, umierając w pozornej klęsce, otoczony niewdzięcznością i wrogością tych, których przyszedł zbawić - zrozumiemy lepiej, dlaczego Ojciec Niebieski zaprasza także nas do picia z tego kielicha" (K.Ż. 22; 25).

Siostrze Mildred Gross, Przełożonej Prowincjalnej, wszystkim Adoratorkom i Przyjaciołom Prowincji Ruma, Rodzinom Ofiar składamy wyrazy współczucia i zapewniamy o szczerej modlitwie.

Do wszystkich Sióstr kieruję wezwanie do odnowy życia: w naszych kierunkach rozeznawania, w mentalności, w dokonywaniu wyborów, w realizacji codziennych zadań. Do konkretnej wierności powołaniu, jakiej wymaga nasz charyzmat: ODDAĆ ŻYCIE, ABY MOGŁO WZRASTAĆ ŻYCIE.

W Krwi Chrystusa, która jest naszym pokojem i naszą nadzieją - oddana

S. Giuseonina Fragasso asc

Przełożona Generalna

SUORE ADORATRICE DEL SANGUE DI CRISTO

DIREZIONE GENERALE

ACUTO, 4 MARCA 1993 R.
159. ROCZNICA ZAŁOŻENIA ZGROMADZENIA

„TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEJ NOWEGO I WIECZNEGO PRZYMIERZA"

/Z MSZAŁU RZYMSKIEGO/

Drogie Siostry,

Dzień 4 marca każdego roku jest dla nas wielkim spotkaniem z Duchem Świętym, jest nowym zaproszeniem do odczytania Ewangelii naszych początków, jest czasem pamięci eucharystycznej i wreszcie wspólnej weryfikacji naszej wierności na drodze powołania. Jest dniem odnowienia Przymierza.

Ziemia, na którą zstępuje Bóg, aby zawrzeć przymierze z ludzkością, jest ziemią świętą. Także nasze Zgromadzenie jest miejscem na które Duch Boży posyła, udziela wzrostu, urzeczywistnia i objawia charyzmat ASC - jest zatem ziemią dotkniętą przez Tajemnicę, która nas przekracza.

Aby móc pojąć tę Tajemnicę musimy przystąpić do niej w postawie adoracji.

"Nie zbliżaj się!

Zdejmij sandały z nóg,

- powiedział Bóg do Mojżesza, -

gdyż miejsce, na którym stoisz

jest ziemia święta"

/Wj 3,5/

ZDEJMIJ SANDAŁY…

Zdjąć sandały, do czego jesteśmy dziś wezwane znaczy wyzbyć się:

- pychy i zadufania w sobie, by móc w prostocie serca rozpoznać wspaniałe dzieła Boga
- aktywizmu i efektywności
- egoizmu i pesymizmu
- racjonalizmu i materializmu

aby zanurzyć się w Duchu Świętym niejako w nowym Chrzcie - w misterium śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

Zdjąwszy sandały naszych opieszałości, naszego niedowiarstwa, możemy przybliżyć się do cudu Przymierza, tego samego, które zostało zawarte na początku i trwa w czasie, w pokorze wiary i miłości.

MIEJSCE NA KTÓRYM STOISZ....

Nasza Wspólnota - Zgromadzenie jest miejscem objawienia Bożego wezwania kierowanego do wielkiej liczby kobiet i w swoim czasie do każdej z nas.

Jest miejscem, w którym podczas gdy zostają zburzone nasze własne plany, odczuwamy żar płomienia, który jak krzak gorejący płonie, lecz się nie spala, jak spokojna lecz dogłębna pasja. Doświadczamy stałej obecności Boga, która jest żywa i wciąż się ożywia w głębi naszego serca i naszego życia, w głębi naszych oczekiwań i naszego umierania.

Jest miejscem Obecności żywej, jest miejscem Boga. Tu, na tym miejscu On się objawia, tu nas powołuje i swoją potęgą konsekruje dla misji:

„Jestem Bogiem ...

Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego...

Idź przeto teraz, oto posyłam cię”

/Wj 3,6.10/

JEST ZIEMIĄ ŚWIĘTĄ!

Maria De Mattias żyła tym przekonaniem:

”Dzieło jest Boże. On poprowadzi je do celu na chwałę Przenajdroższej Krwi” /MDM 24 marca 1865/

” ...pozbawione ziemskich pociech na tej Górze, na której w swoim czasie zajaśnieje chwała Boża” /MDM 30 listopada 1850/

I oto dziś, 4 marca, powracamy sercem ku czasom Marii De Mattias, wczuwamy się w jej wiarę i niezmąconą nadzieję: Acuto i młoda dziewczyna, mały, ubogi pokoik, osiem paoli w kieszeni i obietnica:

" ... Wydaje mi się, że Bóg chce, aby fundacja powstała w Acuto, a nie gzie indziej… święty Instytut pod szlachetnym sztandarem ceny naszego Zbawienia, a mianowicie pod sztandarem Krwi Niepokalanego Baranica Jezusa Chrystusa” /Kongres 1835, 5 lipca/

”Dzieło jest Boże” dla Marii De Mattias, jak również dla św. Kaspra i Jana Merliniego, oznacza, że Zgromadzenie Przenajdroższej Krwi jest bezpośrednim dziełem Ducha Świętego, „od którego pochodzi każde dobro, jakie otrzymaliśmy i wszelki dar doskonały” /Jk 1,17/. Tenże Duch Święty kieruje i prowadzi Zgromadzenie na przestrzeni czasu ku specyficznej misji w świecie.

”Dzieło jest Boże” - znaczy pozwolić, by to przekonanie rozbrzmiewało się także w nas, a które zaprasza nas do tego, aby:

- umieścić nasz charyzmat ASC jako kamień węgielny w budowie naszej jedności na wszystkich szerokościach geograficznych;
- respektując różnice kulturowe, orientować naszą wspólną drogę ku radykalnej odnowie według ”ducha” naszego charyzmatu;
- wciąż na nowo dokonywać oceny naszego sposobu życia, które niekiedy, umniejszając transcendencję właściwą powołaniu charyzmatycznemu ASC, sprowadzamy do „życia razem”, aspektu socjologicznego lub tylko pracy, zamiast dawania świadectwa ewangelicznej komunii;
- ożywiać sens przynależności do wspólnoty Kościoła, czyli utrzymywać świadomość, że jesteśmy powołane do odpowiedzialnego i oddanego służenia specjalnej misji, która jednoczy nas i tych którym służymy z Jezusem w ekonomii Zbawienia.

”Rozważaj, Córko, ogromną łaskawość Boga względem nas...

ja się wprost gubię, nie wiem jak wyrazić moje uczucia.

My trudzić się dla Jezusa? My cierpieć dla Jezusa ?

Nie mogę zrozumieć.

My umierać dla Jezusa? My? Kim jesteśmy my?

0 wielka łaskawości Boga, wielka łaskawości Jezusa” /MDM 6 marca 1856/

DZIEŁO BOŻE - WEZWANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Dzieło Boże, ufundowane ”pod sztandarem Boskiej Krwi, bowiem cel Instytutu łączy się z celem tej zbawczej kąpieli" /Pierwsze zebranie Kongresu 1835/, nadal od nas wymaga konkretnej drogi życia. Dziś, z uwagą odczytujemy znaki Boże w historii, znaki, które wymagają od Zgromadzenia odwagi Ducha Świętego poprzez przyjęcie nowego przymierza. "Nowe" nie dlatego że zrywa z przeszłością, lecz, że wciąż na nowo mamy wcielać w życie charyzmat i styl ASC według wskazań Ducha Świętego udzielanych na przestrzeni wszystkich lat odnowy aż do czasów obecnych.

Jest to tym, do czego zobowiązałyśmy się na Kapitule Generalnej 1991.

"...pisania naszego życia jako nowego słowa po to, aby świat uwierzył... słowem radykalnie zakorzenionym w tajemnicy śmierci i Zmartwychwstania według tożsamości ASC;... słowem sensu i nadziei, wyrażonym w pasji miłości, po to, by świat umiał wybierać życie". /Akta K.G. 1991 - List Promulg./

Wobec takiego wezwania nie możemy w nieskończoność wciąż się namyślać, zatrzymywać się nad ocenami personalnymi, ocenami dzieł, czy struktur. Bowiem w ten sposób możemy przeoczyć czas Ducha Świętego, który oczekuje od nas całkowitego daru z siebie bliźnim. Żąda byśmy z bliskiego uczyniły natychmiastowe. W przeciwnym razie może przejść mimo, a nasza odpowiedź pozostanie tylko w słowach i nigdy nie stanie się rzeczywistością potwierdzoną życiem w ubóstwie tymczasowości właściwej każdemu nowemu poczynaniu w Duchu Świętym.

Maria De Mattias często powtarzała:

"Z Jezusem żyję z dnia na dzień".

DZIEŁO BOŻE - EWANGELIA KRWI CHRYSTUSA DLA WSZYSTKICH

Przypadły nam czasy dramatycznego odczytywania, trudnych interpretacji. Są to czasy niskich lotów, czasy pustyni, a zatem jest to czas exodusu.

Nasze pokolenie istotnie doświadcza udręki i cierpienia przejścia z epoki do epoki. Jest to czas wyjścia ku sposobom myślenia i przeżywania historii bardziej wspólnotowo, bardziej z innymi.

Świat współczesny zatem, w myśl charyzmatu oczekuje od nas świadomego przyjęcia tych uwarunkowań i uczynienia ich sumieniem życia w tym ogólnym procesie "wyjścia". Poszukiwaniem konkretnych dróg wierności względem Boga.

Zatem nasza tożsamość i nasz charyzmat, który z łaski Ducha Świętego pozwala nam zgłębiać Misterium Krwi Chrystusa jest z natury swej misyjny.

Każda ASC jest powołana do przyjęcia na siebie własnej odpowiedzialności i podejmowania własnej dojrzałej decyzji, aby w tych historycznych czasach wymagających wielkich znaków, wskazujących drogę ludzkości - życie każdej Siostry było owym znakiem.

"Postawa, która określa nas w Kościele i w świecie jest postawą Maryi, Niewiasty Nowego Przymierza, stojącej pod krzyżem". /Akta K.G. 1991/

- ❖ Stała Matka

“obok krzyża Jezusowego” /J 19,25/

- I Maria De Mattias

"Nie robię nic innego, tylko stoję u stóp Jezusa Ukrzyżowanego.... trwam z rękami i ramionami otwartymi, patrząc na Pana" /MDM kwiecień 1859/

"Stać" jest wspaniałym działaniem misyjnym: zanim podejmę krok, moje serce jest już w pogotowiu.

"Stać z" - z takiej postawy wynika poznanie, a zatem atmosfera rodzinna. Podziela się odczucia drugiej osoby, następuje wzrost uzdolnień ducha, niemal "zdolności odgadywania woli Bożej i widzenia ludzkości oraz jej potrzeb niejako sercem samego Boga".

Maria De Mattias, uboga wśród ludzi, towarzyszka ludzi jest kobietą-znakiem, obrazem Ewangelii Krwi Chrystusa

"Wyruszam w góry"…

"Spieszę się".... "ja od rana do wieczora

przebywam pośród tłumów kobiet i dziewcząt

cierpię z powodu gorąca to znów zimna wskutek ustawicznego tłoku"...

..."Jej serce płonęło nieustannym ogniem

o zbawienie dusz odkupionych Krwią Niepokalanego Baranka" /MDM Listy; J.M. świadectwa/

Także i my jesteśmy powołane, by „stać obok krzyża Chrystusowego, obok Ukrzyżowanego Pana, który cierpi w ludzkości... W tym właśnie kapłańskim geście my wyrażamy nasz charyzmat, stajemy się charyzmatem" /Akta Kap. Gen. '91/

Stać obok Krzyża jest egzystencjalną postawą kontemplacji i współudziału, transcendencji i pełnej solidarności z losem człowieczym, a zatem jest jedynym proroctwem jakiego świat od nas oczekuje.

Takie żądanie zakłada, że

- nasza osoba wyraża realizację planu Boga w pokornym posłuszeństwie Duchowi Świętemu;
- nasza misyjna wspólnota będzie współuczestnictwem oraz świadectwem pełnym atencji i respektu dla dzieła, jakiego Duch Święty dokonuje w każdej z nas i przez nas dla Królestwa;
- nasza międzyprowincjalność będzie wspólnym, szczerym i dogłębnym poszukiwaniem wspólnego planu Ducha Świętego;

- ❖ nasza międzynarodowość będzie radosnym wkładem naszych darów i wartości na rzecz jedynego i absolutnego planu historii Jezusa Chrystusa, aby powszechne braterstwo nie pozostawało tylko nazwą

W ten sposób proroctwo stanie się życiem oddanym dla komunii i przez komunię “aby świat uwierzył”.

Z tą nadzieją kieruję do Was moje życzenia właśnie z Acuto łącząc moją modlitwę w Waszej intencji.

Ze mną łączą się wszystkie Członkinie Administracji Generalnej.

Z miłością

S. Giuseppina Fragasso asc

Przełożona Generalna

SUORE ADORATRICE DEL SANGUE DI CRISTO

DIREZIONE GENERALE

20 SIERPNIA 1993 R.

TRANSITUS MARII DE MARRIAS

"Zawierzamy siebie wraz z Jezusem Ojcu dla przyjścia Królestwa" KŻ 5,27.

„Stanowimy jedno z naszym charyzmatem… kiedy w posłuszeństwie przeżywamy tę samą pasję miłości, z jaką Jezus kochał świat aż do śmierci." KG `91.

z Kongresu w Bolesławcu

Kochane Siostry,

W każdym powołaniu uobecnia się wśród nas moc Ducha Bożego: możemy to powiedzieć o przeszłości oraz potwierdzić to zdanie w tym czasie łaski, przebywając w Bolesławcu w dniach 13-28 lipca 1993 roku. Mówię o Kongresie Międzykapitularnym, organie przewidzianym przez Konstytucję, jako spotkanie zarządu generalnego ze wszystkimi przełożonymi prowincjalnymi, którego celem jest „troska o jedność i żywotność naszego Zgromadzenia przez dzielenie się odnośnie interesów i rozwoju naszej apostolskiej żywotności" (Regulaminy 85).

… TEMAT

Nasza uwaga skupiła się wokół tematu

„Władza w i dla modelu życia zakonnego cechującego się prymatem misji"

Jest to zatem poszukiwanie mające na celu ukierunkowanie naszej drogi ku żywemu doświadczeniu wspólnoty zakonnej jako życia konsekrowanego w i dla misji. Poszukiwanie, które rozwinęło się w obrębie eklezjologii komunii misyjnej.

Co więcej, temat, o czym dobrze jest pamiętać, jest częścią drogi przebytej dotychczas przez Zgromadzenie od momentu przedstawienia go na Kapitule Generalnej 1991 przez poprzedni zarząd generalny. Podczas Kapituły podkreślono refleksję nad rzeczywistością „posłuszeństwa i autorytetu" w życiu konsekrowanym ASC. To wezwanie zostało włączone do Akt KG 1991.

… MODLITWA

Modlitwa w sposób szczególny naznaczyła życie i oświetliła pracę naszej grupy. Żyłyśmy modlitwą, w mocy Krwi Chrystusa: adoracją, pokornym wstawiennictwem jedna za drugą,

Eucharystią, dzieleniem się, w którym nasze doświadczenie życia było poddawane osądowi „wymagającego słowa" naszej Konstytucji. Rzeczywiście, Duch Święty sprawił, że przeniknęłyśmy głębiej w egzystencjalne znaczenie stwierdzenia, że „zawierzamy siebie wraz z Jezusem Ojcu dla przyjścia Królestwa" (KŻ 27).

… DOŚWIADCZENIE

Mam głębokie przeświadczenie, że nasze Zgromadzenie przeżywa „czas uprzywilejowany" na drodze dzielenia się, zaufania, nawrócenia.

DZIELENIE SIĘ:

- Dzieliłyśmy się naszymi doświadczeniami życia z sercem otwartym i wolnym;
- Słuchałyśmy siebie nawzajem z przyjęciem i akceptacją;
- Wspierałyśmy się w poszukiwaniu prawdy i wynikającej z niej jedności, przybliżając Konstytucję do doświadczeń naszej międzynarodowej wspólnoty ASC.

ZAUFANIE:

- Wyraziłyśmy to potwierdzając, że Konstytucja jest „Słowem Bożym dla nas… które określa nas jako kobiety poświęcone misji dla Królestwa Bożego" (Akta KG 1991);
- Posługiwałyśmy się nim jedna wobec drugiej, przyjmując siebie nawzajem jako „słowo Ducha" wypowiedziane dla wzajemnego zbudowania się. W rzeczywistości czułyśmy, że każda komunikacja przyczynia się do ukazania się naszej tożsamości w świecie i dla świata, to znaczy planu Bożego dla nas: naszej misji „ukazania wszystkim Ukrzyżowanej Miłości Jezusa".

NAWRÓCENIE:

- Nazwałyśmy po imieniu, w trosce o przejrzystość i prawdę, konkretne postawy, które w naszym życiu adoratorek Krwi Chrystusa potrzebują nawrócenia;
- Doświadczyłyśmy wspólnej potrzeby przybliżenia naszego życia, przy jednoczesnym poszanowaniu i promowaniu różnorodności, do wymagań ewangelicznego radykalizmu i wspólnej misji ASC, wyrażonej w Konstytucji.

… DOKUMENTY

W trakcie spotkania zostały wykorzystane:

- Konstytucja i Akta KG 1991;
- Doświadczenia poszczególnych prowincji w odpowiedzi na wymagania KG 1991;
- Ankieta na temat „Władza w służbie misji", opracowana na podstawie odpowiedzi 55 ASC, różniących się wiekiem i rodzajem posług.

… REFLEKSJA

Mogę śmiało powiedzieć, że nasza grupa w trakcie tych wypełnionych pracą dni dokonała uważnej lektury naszych doświadczeń jako ASC i dostosowała je do wymogów Słowa Konstytucji i Akt KG `91.

Przeprowadzone prace zasadniczo miały na celu:

1. BUDOWANIE KONSENSUSU W TYM CO DOTYCZY ISTOTY

   naszego życia jako ASC w Kościele i w świecie: tożsamość i misja spójne z praktyką życia.

2. UKAZANIE MIĘDZYNARODOWEGO DOŚWIADCZENIA ASC

   Przez pozytywne podejście do różnic, doświadczeń, koncepcji kulturowych, intuicji, proroctw, opieszałości, lęków i nadziei oraz docenienie transparentnych i czytelnych świadectw wspólnot ASC, oddających pierwszeństwo misji.

   W tym prostym i szczerym poszukiwaniu zostałyśmy wezwane przez Ducha do:

1. Potwierdzenia konieczności wewnętrznego i swobodnego przylgnięcia do naszego charyzmatu, jako mocnego przypomnienia o odpowiedzialności i współodpowiedzialności za życie w ramach misji wspólnoty ASC na świecie i za jej realizację we własnym życiu;
2. Życia wspólnotowego jako dynamicznego ćwiczenia miłości, miejsca zbawienia, a więc miejsca misyjnego, w którym prawdziwa jakość życia ASC przez nas i wobec świata jest podkreślana i wypróbowywana;
3. Przeżywania misji jako życia w kontemplacji, która jest spójna z codziennymi wyborami dokonywanymi również w wykonywanych posługach, jako odkupienie i jako życie przelewane w duchu odpowiedzialnego posłuszeństwa, jako głoszenie wszystkim misterium miłości doświadczonej i cierpiącej w znaku Krwi Chrystusa;
4. Rozpoznania proroctwa posłuszeństwa jako odpowiedzialnego i swobodnego przylgnięcia do planu, do którego Duch Święty powołuje nas w Kościele; dzisiaj posłuszeństwo rozumie się jako przylgnięcie dokonane w procesie rozeznania we wspólnocie i z osobą mającą władzę; jako wkład życia w przyjście Królestwa Bożego, niezastąpiony fundament zbawczy misji ASC: „Postąpimy w miłości i świętości apostolskiej przez naszą posługę, jeżeli pozostaniemy zjednoczone z Jezusem w Jego posłuszeństwie aż do ofiary z siebie” (KŻ 38);
5. Ukazania posługi przełożonych jako proroczej, ciągłą i wyrazistej pamięci, jako służby rozeznawania w poszukiwaniu woli Bożej, abyśmy wszystkie coraz pełniej mogły osiągać tożsamość i misję, duch i styl ASC, tak aby Królestwo Boże ukazało się dzisiaj.

… ZAPROSZENIE

Duch Święty zaprasza nas zatem ponownie do wyjścia, Exodusu, to znaczy do uczynienia naszego życia prawdziwym, do połączenia wypowiedzianych słów z postawami świadków, do przekształcenia indywidualnego projektu w życie przelewane w wolności we wspólnej misji Adoratorek Krwi Chrystusa:

„… jesteśmy naszym charyzmatem…

kiedy w posłuszeństwie żyjemy tą samą pasją miłości, z jaką Jezus umiłował świat aż do śmierci.” (Akta KG `91).

Maria, Niewiasta Nowego Przymierza, niech towarzyszy nam w kroczenia drogami świata. Niech Duch Święty, którego wzywamy, obdarzy nas, niezależnie od wieku, sercem i młodzieńczym pośpiechem Marii.

Wraz ze wszystkimi przełożonymi prowincjalnymi i moimi współpracowniczkami wyrażam swoją wdzięczność za wasze życie. Pozdrawiam was w Krwi Chrystusa z nadzieją i miłością. Szczególne wyrazy wdzięczności należą się Polskiej Prowincji ASC za siostrzaną i delikatną gościnność, która uwidoczniła się w radości bycia siostrami.

Z miłością

s. Giuseppina Fragasso asc

Przełożona Generalna

SUORE ADORATRICE DEL SANGUE DI CRISTO

DIREZIONE GENERALE

RZYM, 4 MARCA 1994 R.
160. ROCZNICA ZAŁOŻENIA ZGROMADZENIA

“Doszłyśmy do wspólnej decyzji założenia tego pobożnego Zgromadzenia pod sztandarem Boskiej Krwi, bowiem z tym celem zbawczym łączy się cel Zgromadzenia... i nadano tytuł - Instytut Adoratorek Boskiej Krwi”. (M. De Mattias, Księga Kongresów 1335-1376).

Najdroższe,

w dniu pamięci i wdzięczności patrzymy na wierność Pana dla tego “małego Zgromadzenia, które walczy pod znakiem Przenajdroższej Krwi”. W tym roku przeżywam to Święto wraz z Radnymi w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Rozprzestrzenienie się geograficzne Adoratorek na tym kontynencie od Wschodu do Zachodu jest owocem odwagi i wierności tych kobiet, które czerpały w Duchu Świętym żywotność i charyzmat apostolski Marii De Mattias. Potrafiły one rozeznać potrzeby ludu Bożego i odpowiedziały na nie w duchu Założycielki i naszych charyzmatycznych początków, docierając aż do krańców tego “nowego kontynentu”. Tak Clementina Zerr pisała do Przełożonej Generalnej Caroliny Longo 23.4.1874:

“My, dzięki Bogu czujemy się bardzo zadowolone w Ameryce, ponieważ możemy czynić wiele dobra na większą chwałę Bożą i zbawienia, dusz... Wszystkie Siostry są gorliwe i ofiarne, pracują dla dobra drogiego Zgromadzenia. To zawdzięczany specjalnej łasce Bożej. Pan nas chce zachować i wspomóc w tej świętej gorliwości”.

W tym czasie, w którym Kościół odkrywając swoją misyjną naturę, kieruje do nas wezwanie, abyśmy ożywiły naszą misyjną tożsamość Zgromadzenia apostolskiego. Rzeczą piękną jest odnaleźć w dziedzictwie naszej historii wzory kobiet, które dysponując skromnymi środkami i mając bardzo ograniczoną komunikację, z odwagą oddały swoje życie na służbę potrzebującym. Uprzywilejowanymi dziedzinami apostolstwa było wychowanie i promocja ludzka jako wyraz “miłości miłosiernej” wyrażającej się w Krwi Chrystusa. Clementina Zerr, która miała szczęście osobistego poznania Marii De Mattias i Paolina Schneebeger,

odznaczająca się formacją do adoracji i apostolstwa, są uważane przez nas wszystkie za przekazicielki charyzmatu ASC poza ocean.

Wertując dostępne nam książki historyczne, odnajdujemy w tych Adoratorkach postawy i przekonania, które z jednej strony utwierdzają nas, a z drugiej zachęcają do życia w pełni dziś naszym powołaniem w duchu Konstytucji: "Nie zaznamy spokoju, dopóki miłość przemieniająca Chrystusa nie dotrze do każdej osoby i całej ludzkości" (KŻ 33).

Clementina Zerr była liderką pełną entuzjazmu, gotową zrobić wszystko, czego wymagało apostolstwo, nie zastanawiała się nigdy "Czy trzeba pomóc?" tylko "Kiedy i jak trzeba to robić". Pisała:

"Ciężko nam się z tym pogodzić, ale z łaską Bożą mam nadzieję, że możemy zrobić wiele na chwałę Bożą i zbawienie dusz".

Z dokumentów dowiadujemy się, że pierwsze Siostry z Clementiną Zerr nie prowadziły życia klauzurowego, które nie było uwzględnione w Regule Mari De Mattias, ale żyły według ducha Założycielki i Jana Merliniego, uważały trudności życia apostolskiego za pokutę. Ich ubogie życie było dla wszystkich jednak przykładem i wezwaniem. Otworzyła ona misje w centrum USA z entuzjazmem pozornie nierozważnym. A jednak jej odwaga była specjalnym charyzmatem w szerzeniu miłości adorującej i zbawczej, a nie tylko naturalnym darem.

Ewidentnym jest jak gorliwość apostolska w duchu Marii De Mattias charakteryzowała te nasze pionierki i Zgromadzenie w Kościele i w świecie. Te kobiety naszych początków żyły intensywnie konsekracją misyjną:

"Módl się dużo, pracuj dużo, niczego nie odmawiaj Panu. Dla nieba to wszystko jest za mało. Wszystko niech będzie na chwałę Krwi Chrystusa" (Clementina Zerr).

Masza tożsamość charyzmatyczna na wzór Chrystusa jest poświęceniem się dla misji. Maria De Mattias i jak ona także Clementina Zerr oraz pierwsze Siostry ASC żyły pełnią miłości konsekrowanej: Bóg pociągał je do siebie przez życie w kontemplacji i przynaglał do gorliwości apostolskiej, której wymownym znakiem jest Krew Chrystusa.

Jest wiele listów Marii De Mattias, podobnie jak Clementiny Zerr i innych Sióstr, które ukazują, jak one wychowywały Siostry do ustawicznej obecności wobec Tego, który je powołał i poświęcił dla misji, do intensywnego bycia w świecie. Clementina pisała:

"W nowicjacie jest pięć nowicjuszek, jedenaście postulantek. Wszystkie dzięki Bogu są pełne gorliwości, dążą do większej własnej doskonałości i pragną pracować dla większej chwały Bożej i zbawienie dusz. Nie potrafimy wystarczająco podziękować Panu, który powierzył nam tak szerokie pole pracy.... Wszystko na chwałę Bożą" (23.4.1874r.)

W tym żywym wspomnieniu, prośmy dla siebie nawzajem o łaskę "komunii charyzmatycznej", która posyła nas do świata w mocy Ducha i Krwi Chrystusa.

Pielgrzymując ze wszystkimi drogami historii, żyjmy w solidarności i nieśmy światu nadzieję.

Z uczuciem miłości ja i moje Radne

s. Giuseppina Fragasso asc

Przełożona Generalna

SUORE ADORATRICE DEL SANGUE DI CRISTO

DIREZIONE GENERALE

RZYM, 4 MARCA 1995

ROCZNICA ZAŁOŻENIA ZGROMADZENIA ASC

"Bóg niech błogosławi wszystkie nowe i stare fundacje. . . . "

(Merlini do MDM, 1849)

Kochane Siostry,

4 marca...i jego wspomnienie wypełnia nas jak pozytywna, dodająca odwagi siła życiowa, która pozwala nam cieszyć się przed Panem za wierność, którą On utkał wraz z dużym orszakiem kobiet dotkniętych na przestrzeni czasu przez Misterium Krwi Chrystusa.

Dzień 4 marca pozostaje w ten sposób jubileuszem oraz prowokującym wydarzeniem, które wdziera się z mocą Boga w misterium każdej ASC, a raczej tych, które są gotowe przyjąć w swojej tożsamości jako kobiety, dziedzictwo ASC oraz jego prowokację.

POCZĄTKI ŚWIĘTOŚCI

Ze zdumieniem i drżeniem patrzymy na strumień łaski, który płynie obficie i ożywia nasze początki.

1810: powstaje Arcybractwo Przenajdroższej Krwi, założone przez Kanonika Francesco Albertini i św. Kaspra. W swojej homilii na temat Krwi Chrystusa, ukazuje ją jako fundament duchowości chrześcijańskiej.

1815-1834-1845-1847-1855: są to daty, które się ścigają w czasie naszych początków, daty naznaczone przez kobiety i mężczyzn, którzy znajduję się przy kreśleniu cennego planu, kierowanego przez Ducha Św., w potężnym znaku Krwi Chrystusa. 1815-1834 Kasper del Bufalo i Maria De Mattias, wspierani przez pełną miłości mądrość Jana Merliniego (którego w tym roku obchodzimy 200 rocznicę urodzin), żyją proroctwem Założycieli: rodzą się dwa Zgromadzenia, oddane jednemu charyzmatowi pod "sztandarem Przenajdroższej Krwi'' 1845: Karl Rolfus oddaje się szerzeniu "czci Przenajdroższej Krwi", od której zależy, jak zaznacza, "zbawienie jego ojczyzny", potwierdza to słowami: "w Baden Zgromadzenie Przenajdroższej Krwi, założone przez Kaspra del Bufalo, cieszy się ogromną sławą" (K. Rolfus do Biagio Valentini, 1845).

Tego samego roku 1845, sto pięćdziesiąt lat temu, młode niewiasty gromadzą się w Steinerbergu, aby prowadzić wspólne życie w pokucie i adoracji Krwi Chrystusa. Wspólnota zostaje powierzona w roku 1846 przewodnictwu młodej Teresy Weber, która w sierpniu tego

roku "cieszy się wraz ze swoimi Siostrami ucałowaniem wielkiego Krzyża pobłogosławionego przez Kaspra del Bufalo, który mogły przechowywać przez dwa miesiące w swojej wspólnocie, odmawiając przed nim modlitwę ofiarowania Krwi Chrystusa Ojcu Przedwiecznemu, jak to czyniono w domach rzymskich" (z Kroniki Otmarscheim, 28.8.1846).

1847: bolesne wydarzenia historyczne sprawiają, że K. Rolfus zwrócił się z prośbą do Biagio Valentiniego, następcy Kaspra w kurii generalnej Misjonarzy Przenajdroższej Krwi, o przyłączenie Sióstr ze Steinerbergu do Zgromadzenia Przenajdroższej Krwi w Rzymie (Karol Rolfus, 19.5.1847). Do połączenia obu gałęzi dochodzi jeszcze w tym samym roku. Teresa Weber umiera w 1848r. w wieku 27 lat i po trzech latach kierowania wspólnotą „świętych niewiast z Steinerbergu".

Do Celestiny Meyer, która po niej obejmuje prowadzenie wspólnoty, Maria De Mattias pisze w 1855r. w duchu radości i jedności:

"zawsze w myślach i duszy żywiłam postanowienie okazania wam moich uczuć czułości i miłości wobec waszej cnoty. Odczułam wielką radość w Panu, kiedy czytałam o pięknych i pełnych miłości słowach zawartych w waszym liście, w których opisujecie mi nasz rodzący się tam Instytut (...). Oddajemy nieskończoną wdzięczność Najwyższemu Dawcy wszelkiego dobra za wzrost liczebny Sióstr, do 32 oraz trzech nowicjuszek i dwóch postulantek i nie musicie się bać, mała trzódko. Dzieło jest Boga i w obliczu wielu utrapień, niepokojów i nieszczęść zawsze będzie triumfować w Panu... Wydrukowano już nasze Reguły i wysyłam wam kilka kopii... Bóg niech was uczyni świętymi". (MDM List z października 1855).

Historie początków splatają się między sobą, same w sobie są nietrwałe, skończone, jak zresztą każda historia ludzka. Jednak w nich jest widoczne działanie Ducha Św., chrzest ognia, unii drogocenny dar, nowe narodziny, które połączyły w komunii nowego życia charyzmatycznego to, co na początku było odmienne i oddzielne.

Czy można sobie wyobrazić drzewo, które miałoby różne korzenia? Nasze początki historyczne, chociaż różne z powodu miejsca i osób, mają jedyne źródło: moc Krwi Chrystusa. Przez to wydaje mi się być życiodajnym dla nas, posiadanie świadomości ŚWIĘTOŚCI, którą Duch Św. obudził w naszych początkach. Posiadanie świadomości oddanej miłości, poprzez którą, zarówno kobiety jak i mężczyźni, w różnych miejscach, pozwolili Duchowi Św. przemienić ich w żywe kamienie w budowaniu Królestwa Bożego. To w początkach jest jakiś stan łaski, który może być odczytany i interpretowany w swoich bardziej mocnych znakach, w swojej idei heroicznej i mistycznej, w swojej ogromnej pasji: to miłość, a nie zamykanie się w zmiennych wydarzeniach czasu i miejscach.

Słowa "Jesteś godzien... nabyłeś Bogu Krwią twoją ludzi z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, i będę królować na ziemi" (Ap.5,9-10).

zakładają nasze początki i rozbudzają w nich świętość jako oddech eschatologiczny i wspólnotowy.

Wydaje mi się, że DZISIAJ, bardziej niż kiedykolwiek, Duch Święty wzywa nas, do ćwiczenia naszych oczu, naszych serc i postaw do wizji Krwi Chrystusa: to znaczy do wizji uniwersalnego pojednania, do pełnej komunii, do miłości doskonałej; miłości, która pozwala doświadczać i ukazywać błogosławieństwo nowego życia:

"Beati gui lavant stolas suas in Sanguine Agui" (Ap.7,14).

DZISIAJ: PROROCTWO ŚWIĘTOŚCI

Radość tych, którzy "opłukali swoje szaty i w krwi Baranka je wybielili" (Ap 7,14) jest obecna w sposób namacalny w pierwotnej inspiracji tych, którzy przyjmując duchowość Krwi Chrystusa, żyli nią jako nową i żywą drogą w kierunku eschatologicznego wypełnienia życia.

Te święte kobiety i mężczyźni, których wspominamy, żyli, jak się dowiadujemy ze świadectw i z pism, doświadczeniem zbawionych, nabytych do nowego życia przez moc zmartwychwstania Krwi Chrystusa.

Możemy dostrzec w nich wyraźną tożsamość: są to osoby zanurzone w czerwieni Krwi Chrystusa, które już w czasie obecnym uczestniczą w życiu zmartwychwstania oraz doświadczają w sobie przekazywanie nowego życia. Są to świadkowie Absolutu w bezsensie świata, są to świadkowie zbawienia wśród ludzi, są to święci: "A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka" (Ap 12,11).

Od Soboru Watykańskiego aż do dzisiaj, już zrealizowałyśmy pewną pasjonującą drogę, gdy chodzi o naszą tożsamość jako Adoratorek Krwi Chrystusa w dzisiejszym świecie. Powzięłyśmy konkretne kroki wcielenia licznych intuicji. Nie zabrakło owoców i długa droga została przebyta z miłością i nadzieją. Jako Zgromadzenie, nie żyjemy w jakimś stanie spokoju, właściwego tym, którzy już osiągnęli pewien cel. Nawet jeśli istnieją wśród nas pokusy wygodnictwa lub stagnacji, żyjemy w pewnym stanie napięcia i pragnienia życia tożsamością uformowaną przez autentyczną inspirację Ducha Św. a także przez czynną i szczerą odpowiedź na głosy zagubienia i cierpienia ludzkości.

W napięciu tej twórczej wierności jako ASC:

- pytamy siebie, w jakim stopniu nasze życie przekazuje wiarę wśród ludzi, czy nasze poszukiwanie nieustannie podąża w kierunku Boga, doświadczenia odkupienia i nowego życia przeżywanego w misterium Krwi Chrystusa;
- pytamy siebie, w jakim stopniu nasze życie jest wyrazem ciągłego nawracania się oraz oczekiwanie na Pana, który przychodzi w historii i do naszej osoby; w jakim stopniu celebrujemy nadzieję pośród udręk dzisiejszego świata;

- ❖ pytamy siebie, czy nie żyjemy życiem podobnym do mentalności obecnego świata, w którym słabo jest zauważony smak MIŁOŚCI i słowo KRZYŻA, naznaczone przez Krew Chrystusa oraz przez krew niewinnych przelewaną w świecie są ukazywane jako słabe;
- ❖ pytamy siebie, w jakim stopniu nasze życie celebruje „wzajemność różnic" i kieruje się bardziej zdecydowanie do sakramentu zjednoczenia, ćwicząc nasze serce i codzienne konkretne postawy do tego, aby pokój nie był tylko utopią ani snem.

Krew Chrystusa niech doprowadzi do wtpełnienia każdego odruchu serca i znaków na miarę naszego zaangażowania.

Wraz z moimi współpracowniczkami pozdrawiam Was oraz tych, którzy wspólnie z nami przeżywają każde nasze święto jubileuszu.

Z nadzieją i miłością

S. Giuseppina Fragasso, asc

Przełożona Generalna

SUORE ADORATRICE DEL SANGUE DI CRISTO

DIREZIONE GENERALE

ACUTO, 4 MARCA 1996 R.

162. ROCZNICA ZAŁOŻENIA ZGROMADZENIA

Najdroższe,

początek listów rocznicowych zbiega się z fazą poprzedzającą Wielki Jubileusz 2000, zapowiedziany przez Jana Pawła II w Adhortacji Apostolskiej "Tertio Millennio Adveniente".

Wraz z całym Kościołem jesteśmy w drodze do tego wydarzenia łaski, wiosny historii, która zamyka jedną epokę, a otwiera możliwość życia w świecie pojednanym i solidarnym. Dla wierzącego jest to czas cierpliwej nadziei; wierzącemu otworzą się oczy na odnowiony cud możliwości ujrzenia tego, co niewidzialne. Kto wierzy, jest zdolny odczuć życie tętniące pod korą drzewa i soki krążące i dające nowe życie: "Zalążki życia rodzące się na drzewie są liczniejsze od liści martwych, które spadają do stóp drzewa" (Mons. Tonino Bello).

W Kościele Powszechnym wibruje napięcie z powodu zbliżającego się wielkiego Jubileuszu Wcielenia Słowa: Jezusa Chrystusa, "Pana kosmosu i historii, jedynego Pośrednika pomiędzy Bogiem, a człowiekiem i jedynego Zbawiciela świata". Oczekiwania wyrażane przez Kościoły lokalne każdej kultury i świadectwa przedstawicieli wspólnot eklezjalnych niekatolickich, pozwalają dostrzec żywo pragnienie Ducha i Oblubienicy: "Przyjdź... Przyjdź, Panie Jezu!" (por. J 22,17n).

Jan Paweł II nieustannie nas utwierdza w wierze w Jubileusz, nadzwyczajne wydarzenie duchowe i eklezjalne, które musi doprowadzić do pełnego objawienia tej "nowej wiosny Kościoła", która została zapoczątkowana przez Sobór Watykański II. Wspólnota wierzących jest obecnie wzywana do patrzenia na Chrystusa "serce Kościoła, rację Jego egzystencji, zawsze aktualną treść Jego życia, przepowiadania i świadectwa", które przekazuje ludzkości, aby wszyscy "mieli życie i mieli je w obfitości" (J 10,10).

W duchu jedności przeglądamy także i my wraz z całym ludem Bożym linie nauczania wyznaczone przez Sobór, przede wszystkim jego dokumenty: Lumen Gentium, Gaudium et Spes, Sacrosanctum Conciilum, Dei Verbum, aby razem otworzyć "drzwi święte" idealnie przez niego otworzone na celebracje tego "roku łaski Pana" (Łk 4,19).

Podczas celebracji XVII Kapituły Generalnej nasze Zgromadzenie zebrało znaki tej wiosny, która jest głoszona przez Kościół całemu światu i przetłumaczyła je na język zaangażowania osobistego i wspólnotowego: "Zdążając wraz z Kościołem ku celebracji Trzeciego Millennium

Odkupienia, my, Adoratorki, wcielimy nasz charyzmat w postawę, preferującą pojednanie i solidarność. Dlatego wybieramy życie jako kobiety pojednane i solidarne we wspólnocie, w Kościele, w społeczeństwie: tam, gdzie jest podział, gdzie rozdarcie jest najgłębsze, gdzie życie jest rozbite, tam musimy być po to, by promować życie i tworzyć je" (Akta KG '95, Wspólny Projekt ASC).

Także pragnienie, aby Duch wzbudził "ożywienie naszej motywacji dla misji oraz ponownego rozpalenia w nas ognia korzeni" posługując się "wspólnym materiałem dla rekolekcji", który rozpali "tematy kontemplacji i pojednania w jednolitej wizji misji", Wspólny Projekt, ASC) i pomoże nam do jeszcze większej jedności z życzeniami Ojca Świętego, które On skierowuje do całej wspólnoty chrześcijańskiej, aby przeżywała te lata, które prowadzą do roku 2000, jako "czasu słuchania Słowa Bożego i kierowania uwagi na braci i siostry, i traktowania go jako przedłużonych 'rekolekcji', które należy przeżywać w każdej diecezji, w każdej parafii i w każdej wspólnocie..." (16.02.1996) .

W tym kontekście wydawało Się właściwym, by celebrować i przyjąć ten 4 marca jako narodziny i wiosnę , ale także jako prowokację, która:

- prowadzi do przyjęcia tych gestów, które prowadzą do życia wewnątrz wspólnej drogi, a także jako wspólnoty kobiet i mężczyzn wierzących, idących do "tertio millennio adveniente";
- przynagla nas do ruchu serc, postaw, decyzji, które angażują nas coraz prawdziwiej do życia w solidarności i doświadczając ryzyka, które niesie ze sobą taki wybór;
- włącza nas z odnowioną świeżością, z zapałem i mocą w wielki ruch ewangelizacyjny Kościoła, aby ze wszystkim dzielić dar Ducha, który czyni nas promotorkami jedności, pojednania i solidarności w znaku miłości - Krwi Jezusa.

Niech wstawiennictwo Maryi z Nazaretu wspiera naszą wspólną drogę, prowadzi nas do odnowionej kontemplacji tajemnicy Chrystusa i ukierunkowuje nas coraz bardziej zdecydowanie na Niego, "serce świata".

W znaku nadziei, którym jest teraz i tutaj Krew Chrystusa, aby ona ożywiała się coraz bardziej w każdej z nas, pozdrawiam z miłością,

S. Giuseppina Fragasso asc
Przełożona Generalna